Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa, 29 czerwca 1929 roku. № 26.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Inż. MARJAN KIWERSKI.

Rodzaje piwa.

(Dokończenie).

Piwem sporządzonem z czystego słodu pszennego jest znane dobrze zagranicą, a obecnie wywołujące liczne naśladownictwa w browarach niemieckich, nasze piwo Grodziskie. Odznacza się odświeżającym, silnie chmielowym smakiem i charakterystycznym „przydymionym" zapachem. Ten ostatni pochodzi ze specjalnego dla tego rodzaju słodu urządzenia suszarni.

Przeciętny skład chemiczny wody browarów Grodziskich jest następujący:

Pozostałości suchej przy + 120° C.	43,20	gr. w hl.
Zawartość wapna	14,11	„
„ magnezji	2,00	„
„ amoniaku	niema	
„ chloru	3,35	„
„ kwasu siarkowego	4,48	„
„ „ azotowego	niema	
„ „ azotawego	niema	
„ „ węglowego związanego	11,33	„
„ ciał organicznych	0,90	„
Twardość ogólna w stopniach niemieck.	16,93	„
„ przejściowa	14,33	„
„ stała	2,60	„

Zacierają słód sposobem nalewowym.

Do brzeczki w kotle dodają od 2 do 3 kilogramów chmielu na 100 kg. słodu.

Fermentacja odbywa się w kadziach, poczem, zależnie od żądań konsumentów, wydaje się do użytku wprost z kadzi, lub też wtórna fermentacja następuje w beczkach transportowych. Pełną dojrzałość piwo osiąga dopiero w butelkach, klarując się samodzielnie. Z powodu specjalnie przygotowanego słodu i dużej dawki chmielu odznacza się piwo wielką wytrzymałością, pomimo, że moc brzeczki pierwotnej wynosi przeważnie około 7% Ballinga.

Analiza piwa „Grodziskiego":

Moc brzeczki pierwotnej	6,79% Ball.
Ekstrakt pozorny	2,00
„ rzeczywisty	2,88
Alkohol w % wagowych	1,96
„ „ objętościowych	2,46
Stopień odfermentowania pozorny	71,0
„ „ rzeczywisty	57,6
Ostateczny stopień odfermentowania	71,1
Zawartość ciał białkowych	0,206
„ popiołu	0,108
„ kwasu fosforowego	0,029
„ ogólna kwasów w przeliczeniu na kw. mlek.	0,086
„ węglowodanów	2,48
Wartość pożywna w kalorjach zawartych w 100 gr. piwa	24,7

Omawiając pokrótce różne rodzaje piwa, nie wspominam tutaj o piwach warzonych systemem „pośpiesznym" Nathan'a, rozpowszechnionych w całym szeregu browarów Anglji, Belgji, Francji, Hiszpanji, Niemiec, Szwajcarji, Włoch i różnych krajów egzotycznych. System Nathan'a został obszernie opisany na łamach pisma niniejszego w artykułach p. Wł. Adama w Nr. 1 i 2 z dnia 2 i 9 stycznia 1926 roku.

Kończąc obecny opis ważniejszych „wzorowych" gatunków piwa, przeważnie zagranicznego, uważanego przez niektórych konsumentów za wzór niedościgniony w Polsce, pragnę zaznaczyć, że doba obecna i rzucane wszędzie hasła „samowystarczalności narodowej" powinny wreszcie doprowadzić do tego, że społeczeństwo nasze zrozumie, że każdy litr zagranicznego piwa, każdy kilogram zagranicznego słodu, chmielu czy innego produktu podkopuje nasz przemysł krajowy. Wszak słynęły za dawnych lat i słyną obecnie z dobrego produktu nasze browary i piwa Bydgoskie, Chełmińskie, Cieszyńskie, Częstochowskie, Drozdowskie, Gnieznieńskie, Grodziskie, Kaliskie, Kieleckie, Kobylepolskie, Konińskie, Krotoszyńskie, Lubelskie, Lwowskie, Łódzkie,, Myślęcińskie, Okocimskie, Ostrowskie, Piotrkowskie, Poznańskie, Radomskie, Sieradzkie, Skierniewickie, Tenczyńskie, Toruńskie, Warszawskie, Wileńskie, Żywieckie i wiele, wiele innych wytwarzanych w naszym kraju.

Każdy z browarów naszych, ulepszając swe urządzenia, aby nie różnić się od zagranicznych, przerabiających tylko nasze surowce, produkty naszego rolnictwa, przyjmując do pracy tylko fachowców, wykształconych częściowo zagranicą lub też w naszych uczelniach, niegorszych od zagranicznych, może wytwarzać produkt nie gorszy od zagranicznego, a posiadający swój wybitny charakter danej miejscowości, warunków miejscowych, których nikt nigdzie naśladować nie może. Czy koniecznie piwo „pilzeńskie" i „monachijskie" mają być wzorami najlepszego piwa, a nie nasze polskie „jasne" i „ciemne".

Wszystkie nasze browary, konkurując ze sobą tylko dobrocią towaru, łącząc się w jedną organizację, w celu większego doskonalenia wytwarzanych produktów, powinny tylko jaknajszybciej zdobyć się na czyn doniosły dla piwowarstwa polskiego — utworzenie Centralnej Stacji Doświadczalnej, przyszłego Instytutu Piwowarskiego w Warszawie, z oddziałami w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie. Takie placówki centralnego naszego przemysłu piwowarskiego, mając do dyspozycji wykształconych fachowców, dotarłyby szybko i skutecznie do najmniejszych nawet naszych browarów, niosąc im dyskretną radę i pomoc w ich szlachetnem dążeniu do uzyskania produktu doskonałego, nie ustępującego zagranicznym. Zapotrzebowanie naszych fachowców do browarów, po ostatecznem usunięciu z nich cudzoziemców, wzrastać będzie szybko i zadaniem Stacji będzie przygotowanie wszechstronne nowego pokolenia naszych piwowarów podług najnowszych zasad teorji i praktyki piwowarskiej. Uczeni nasi z tej specjalności znajdą w przyszłym Instytucie Piwowarskim wdzięczną i owocną pracę przy kształceniu młodych piwowarów, oraz szukaniu, badaniu i wprowadzaniu w czyn nowych sposobów i najnowszych zdobyczy techniki piwowarskiej.

Nasza Wystawa Powszechna w Poznaniu, reprezentująca obecnie zdobycze przemysłu i rolnictwa naszego kraju, reprezentowaną jest w dziale piwowarskim przez szereg większych naszych browarów. Konsumenci mają możność się przekonać, że produkty nasze nie ustępują zagranicznym.

W Wystawie bierze udział niestety tylko część naszych browarów, miejmy jednak niepłonną nadzieję, że w niedługim czasie, na przyszłym pokazie naszego dorobku narodowego, ujrzymy wszystkie bez wyjątku nasze browary, a na ich czele przegląd prac i wyników nowej instytucji — naszego Instytutu Piwowarskiego.

NOWA TARYFA KOLEJOWA.

Reforma taryfy kolejowej była podjęta w celu 1) podwyższenia dochodowości kolei i 2) przystosowania do zmian jakie zaszły w układzie stosunków gospodarczych. Chodziło o podwyższenie dochodowości kolei o 160 miljonów złotych i to tak, żeby wzrost kosztów przewozu nie oddziałał na podwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby i nie zahamował naszego wywozu. Dlatego też główny ciężar podwyżki dotyczy towarów nieeksportowanych i nie należących do rzędu artykułów pierwszej potrzeby, gdyż przewóz niektórych artykułów nawet potaniał.

Podwyżka kosztów przewozu waha się w zależności od rodzaju towaru od 4% do 36%, a jednocześ-

nie pewne artykuły, jak sól dla celów technicznych, nawozy sztuczne, cegła i t. p. otrzymują nawet pewną zniżkę przewoźnego.

Koszt przewozu piwa na przestrzeni 300 klm. za 100 kg. wynosi obecnie 347 groszy w projektowanej taryfie 443 gr. czyli o 96 gr. więcej, t. j. o 28%.

Koszt przewozu jęczmienia z 252 gr. został podwyższony do 280 gr. czyli o 28 gr., więc o 11%.

Węgiel kamienny o 23% i miał węglowy o 31%.

Według obliczeń biura taryf kolejowych w roku 1927 koleje przewiozły spirytusu, wódki i piwa razem 355,566 tonn za co pobrały przewoźne w wysokości 8,497,109 zł. Podwyżka naszej taryfy stanowiąc średnio dla tych trzech artykułów 34,3% da nadwyżki 2,913,752 zł.

Średnia podwyżka nowej taryfy wynosi 19%. Powyżej tej przeciętnej normy otrzymują podwyżkę: warzywa, owoce, produkty hodowli zwierzęcej, skóry, spirytus, wódki, piwo, wyroby włókiennicze, metalurgiczne, mechaniczne, artykuły kolonjalne i grupa t. zw. „różne".

Poniżej przeciętnej normy podwyżki, znajdujemy zboża, rośliny okopowe, nasiona, przetwory młynarskie i olejarskie, wytwórczość i przetwórczość leśna, surowce przemysłowe jak, węgiel, rudy i wreszcie nawozy sztuczne.

KLĘSKA PROHIBICJI.

„Przegląd Katolicki" Nr. 18 z dnia 5 lutego 1929 roku, podaje co następuje:

„Klęska prohibicji. Prezydent Hoover, w czasie specjalnej konferencji dziennikarskiej, poruszył zagadnienie wzrostu przestępczości w Stanach Zjednoczonych. Tak więc w ciągu ubiegłego roku dokonano 9 tysięcy morderstw z tego nie wykryto w $^5/_6$ wypadków — zbrodniarzy".

Dla porównania dodajemy, że w takiej Anglji zdarza się ledwie 250 morderstw rocznie (stosunek ludności Anglji do Ameryki jak 1 : 3).

„Należy zauważyć — dodał prezydent, że zaprowadzenie prohibicji pozostaje w ścisłym związku ze wzmożeniem się liczby morderstw i wogóle przestępstw".

Jak widzimy prohibicjonizm zawiódł zupełnie, natomiast umiejętna polityka podnoszenia poziomu kulturalnego społeczeństwa i wychowania go w poczuciu obowiązków moralnych święci triumf.

Dziś już wydaje się pewnikiem, że Stany Zjednoczone na całej linji przegrały w dziedzinie walki z alkoholizmem. Pijaństwo kwitnie w całej pełni, a wobec istnienia zakazu mnożą się najrozmaitsze przestępstwa, których źródłem jest tajne produkowanie alkoholu, przemytnictwo.

W tymże czasie w Anglji, gdzie nie wprowadzono zakazu spożycia alkoholu, po wojnie niezwykle silnie spadło picie wyskoków. Tak np. produkcja piwa spadła o $^2/_3$, produkcja wódki o $^2/_5$. Cały szereg dystylarni i browarów zlikwidowano.

Jednocześnie obserwuje się również spadek wykroczeń, typowych dla środowisk, gdzie kwitnie alkoholizm.

Odkażanie wody za pomocą chloru.

Jak nas informują, jeden z naszych browarów zaprowadza u siebie odkażanie wody za pomocą chloru. Będzie to pierwsza w kraju instalacja, o której praktycznym wyniku niezadługo będziemy mieli obszerniejsze sprawozdanie, co, w razie pomyślnych spostrzeżeń, może być zachętą do szerszego stosowania tej metody.

Sprawa odkażania wody chlorem nie jest jeszcze tak gruntownie zbadana i tak popularna. czego najlepszym dowodem jest chociażby fakt, że na tegorocznych specjalnych kursach piwowarskich w Berlińskiej Stacji Doświadczalnej, była ośrodkiem żywej dyskusji przy ogólnem omawianiu tematu sterylizowania wody.

Rozbieżność zdań i pewne niejasności napotykano przy określaniu ilościowego dodatku chloru i ocenie wpływu na jakość piwa, wody przechlorowanej.

Jak w swojem sprawozdaniu pisze F. Windisch o ostatnim wątpliwym punkcie, t. j. niebezpieczeństwie przechlorowania i ewentualnym złym wpływie na jakość piwa, zabierał głos jeden z doświadczonych właścicieli browarów, twierdząc na podstawie praktycznych przeżyć, że pracując wodą mocno przechlorowaną nie zauważył żadnego ujemnego wpływu na jakość piwa.

Odkażanie wody za pomocą chloru spotkało się z największem uznaniem w Stanach Zjednoczonych, gdzie istnieje obecnie około 3000 stacji wodociągowych, zaopatrzonych w ten sposób odkażania. Następnie idzie Rosja, gdzie od czasu wojny sposób ten jest na szerszą stosowany skalę. W Niemczech chlorowanie wody nie jest tak popularne, u nas zaś do tej pory w browarach nie było jeszcze stosowane.

Odkażające działanie chloru w rozczynie wodnym polega na tem, że chlor posiada żywe skłonności wiązania się z wodorem przez co rozkłada wodę i uwalnia tlen. Ta reakcja zachodzi znacznie energiczniej pod działaniem światła według następującego wzoru:

$$H_2O + Cl_2 = H' + Cl' + ClOH$$
$$ClOH = H' + Cl + O.$$

Dzięki ciągłemu uwalnianiu czynnego tlenu chlor ma działanie silnie utleniające i niszczące wszelkie wilgotne substancje, a więc i zarodki zakażeniowe.

Do tej pory badania nad odkażającem działaniem chloru były przeważnie prowadzone w kierunku czysto praktycznym, sama zaś istota działania była w zaniedbaniu.

Ostatnio dopiero ukazała się praca A. Wojtkiewicza, E. Mischustina i E. Runowa pod tytułem: „O teorji chlorowania wód", ogłoszona w „Zentralblatt f. Bakterjologie und Parasitenkunde" z 1929 roku, rzucająca pewne światło na samą istotę przebiegu odkażania i ilościowy stosunek, jaki, zachodzi między produktywnym i nieproduktywnym zużyciem chloru przy chlorowaniu wód.

Przebieg doświadczeń był następujący. Szereg szklanych cylindrów napełniono płynem zakażonym bakterjami przeznaczonemi do badania. Kilka z nich zachowano bez zmian dla kontroli, resztę zaś poddano działaniu roztworu chlorku wapnia w takim stosunku, że otrzymano zgóry określoną ilość czynnego chloru w jednym litrze.

Przed dodaniem chloru, jak również i po pewnym czasie po dodaniu, uskuteczniono przeliczenie bakterji sposobem wysiewu na odżywkach.

Przedewszystkiem autorzy stwierdzili fakt, że na utlenienie bakterji, a więc na właściwe określenie wody zużywa się tylko nieznaczna część ogólnej ilości zużytego czynnego chloru, nie przewyższająca w doświadczeniu 2% .Reszta czynnego chloru, a więc wolnego tlenu, utlenia martwe organiczne ciała, znajdujące się w wodzie. Ścisłe określenie ilości czynnego chloru, zużytego na unicestwienie bakterji w granicach laboratoryjnych przy zwykłych dawkach, jest niemożliwe i wymagałoby specjalnych metod.

W następnem doświadczeniu stwierdzono, że zużycie chloru czynnego na utlenienie kultur żywych jest mniejwięcej o 10% wyższe, aniżeli utlenienie kultur martwych uprzednio zabitych przez krótkie ogrzewanie.

W dalszym szeregu doświadczeń, autorzy badali zużycie chloru przez bakterje w obecności pewnych elektrolitów. Obecność jakiegokolwiek elektrolitu w żadnym razie nie pozostaje bez wpływu na zużycie chloru, przyczem oddziaływanie jakiejkolwiek soli nietylko zależy od stopnia jej koncentracji, ale również od dawki stosowanego chloru.

Chlorek amonu, np. przy dużych dawkach chloru zachowuje się jak silny dodatni katalizator, a przy dawkach małych odgrywa rolę katalizatora ujemnego. Podług energji działania jako katalizatory różne elektrolity przy dużych dawkach układają się w szereg następujący:

$$K < Mg < Ca < NH_4$$

Przy małych zaś dawkach czynnego chloru szereg ten układa się w kierunku odwrotnym tak, że:

$$NH_4 < Ca < Mg < K$$

Dla różnych innych anjonów nie odszukano odnośnego właściwego działania.

W dalszych wnioskach autorzy stwierdzili, że im silniej badany katjon powiększa zużycie chloru, tem skutek odkażania jest mniejszy.

Jednocześnie zauważono, że chlor uwrażliwia digo-dynamiczne odkażające działanie pewnych metalów ciężkich na bakterje, które w pewnych rozcieńczeniach bez obecności chloru pozostawałyby bez najmniejszego wpływu na bakterje.

Wreszcie autorzy stwierdzili fakt, że pewne określone niskie dawki chloru, które początkowo działają zabójczo na mikroorganizmy, po pewnym krótkim okresie odkażania na dłuższy czas przestawały oddziaływać na bakterje. Po tym okresie bezczynności, roztwór częściowo odkażony, w porównaniu z roztworem niechlorowanym, zachowanym jako kontrola, wykazał niewspółmierny przyrost ilościowy bakterji. Zjawisko to już dawniej było zaobserwowane przy sterylizacji wody do picia i przy tak zwanej częściowej sterylizacji gleby.

Zjawisko to nieco na pozór dziwne tłumaczą angielscy mikrobiolodzy Russel i Hutschinson. Według ich teorji przy odkażaniu w pierwszym rzędzie giną pierwotniaki, jako najwrażliwsze na działanie antyseptyków, a przez to pozbawione swoich wrogów bakterje bez przeszkód się rozmnażają.

Według innych mamy tu do czynienia ze znanem odwrotnem działaniem antyseptyków co często zaobserwowano przy małych dawkach trucizn tak małych, że zamiast zabijać podniecają.

Na potwierdzenie tego poglądu autorzy stwierdzili, że przy dawce czynnego 12 mg. chloru na 1 litr badanego roztworu bakterji nie zauważono żadnego działania odkażającego, a przeciwnie chlor działał podniecająco na rozmnażanie się bakterji.

Z powyższego wynika, że przebieg chlorowania ze względu na wiązanie chloru jak i jego działanie bakterjobójcze zależny jest w zupełności od jakości środka odkażającego, zawierającego chlor i od obecności pozornie obojętnych elekrolitów.

Należało się tego spodziewać, że przebieg chlorowania, to jest zdolność bakterjobójcza czynnego chloru, zależny jest od postaci, w jakiej chlor do odkażanego płynu wprowadzamy.

Wspomniani autorzy stwierdzili, że przy wyższych ciepłotach (35° C) odkażające działanie chlorku wapnia jest silniejsze, aniżeli wody chlorowej; natomiast przy ciepłocie pokojowej (18° C) woda chlorowa działa energiczniej.

Z tych doświadczeń korzysta już praktyka i chlorowanie wód odbywa się przy pomocy stężonego chloru w postaci wody chlorowej w ciepłotach normalnych.

Natychmiast po otrzymaniu przyrzeczonych nam obserwacji praktycznego przebiegu wyników chlorowania nie omieszkamy podzielić się z naszymi czytelnikami.

ZAMACH NA AMERYKAŃSKĄ PROHIBICJĘ.

Ludność Stanów Zjednoczonych coraz mniej zachwyca się prohibicją, szczególniej w ostatnich czasach, kiedy coraz gwałtowniej wzbiera fala wprost oburzenia na brutalne metody stosowane przez policję w walce z przemytnikami alkoholu.

W kilku stanach powzięto już na kongresach uchwały odmawiające rządowi pomocy w walce z nielegalnym handlem trunkami, rozwijającym się coraz bardziej dzięki prawu Volstaedt'a.

Wśród przeciwników zakazu stanął pierwszy stan Wisconsin, który nie poprzestając na czczych protestach postanowił zadać śmiertelny cios prohibicji, równie ciekawy jak zupełnie nieoczekiwany.

Pełnomocnicy Wisconsinu zauważyli, że prawo Volstaedt'a zabrania obywatelom warzyć piwo, wypalać wódki, sprowadzać i butelkować wino, ale ustawa wcale nie zakazuje tego rządom poszczególnych stanów.

W ten sposób zdaniem prawników z Wisconsinu wyrób piwa, wódki i wina stały się prawnym przywilejem wszystkich rządów stanowych, które jeżeli zechcą mogą z niego korzystać.

Na skutek takiej interpretacji, wniesiono do parlamentu stanowego w Wisconsin projekt ustawy realizujący na swoim terenie wspomniany przywilej. Przypuszczają, że wobec nastroju przeciwprohibicyjnego projekt ten będzie uchwalony.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Ubezpieczenie na wypadek choroby. W ostatnich dniach ukazały się orzeczenia Sądu Najwyższego, wyjaśniające sporne do tej pory zagadnienia obowiązku ubezpieczania na wypadek choroby prokurentów oraz zaliczania do zarobku, stanowiącego podstawę do obliczania składek ubezpieczeniowych, gratyfikacji, nie objętych umową najmu. W pierwszym z powyższych wypadków Sąd Najwyższy (N. I C. 1887/28 r.) orzekł, iż:

Prokurentom przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, pobierającym uposażenie powyżej 7,500 zł. służy z mocy ust. 1, art. 4 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) bez względu na to czy posiadają prokurę łączną, czy samodzielną, prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, jeżeli stale i bezpośrednio zastępują właściciela przedsiębiorstwa w zarządzaniu temże przedsiębiorstwem lub przynajmniej jego działem, oddziałem lub filją.

Jak z powyższego wynika prokurenci mogą być zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia w Kasach Chorych, o ile zgłoszą chęć zwolnienia, oraz przedłożą wypis z rejestru, stwierdzający nadanie prokury, jak również oświadczenie pracodawcy, iż stale i bezpośrednio kierują przedsiębiorstwem, jego działem, oddziałem lub filją.

Odnośnie gratyfikacji Sąd Najwyższy (Nr. spr. 1. C. 1408 z dnia 28 marca 1929 roku) orzekł, iż:

Stosownie do art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku podstawą do obliczenia wysokości zarówno składek ubezpieczeniowych, należących od pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, jako też i zasiłków pieniężnych należnych tymże pracownikom w razie choroby, jest zarobek pracowników, podług którego zostają zaliczeni do jednej z grup zarobkowych, przewidzianych w art. 2, według zaś art. 19 ust. II za zarobek pracownika uważa się otrzymaną pensję lub płacę, a ponadto wszelkie świadczenia dodatkowe w gotówce lub w naturze — w tej liczbie i gra-

Wpłacajcie składki na fundusz wystawowy!

tyfikacje — o tyle jednak, o ile udzielanie takich świadczeń jest w zwyczaju i wpływa na wysokość wynagrodzenia.

Przeto gratyfikacje, wypłacane pracownikom podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, o tyle mogą być zaliczane do ich zarobku stanowiącego podstawę do obliczenia składek ubezpieczeniowych i zasiłków w razie choroby, o ile były brane lub przynajmniej winny były być brane w rachubę przy ustaleniu wysokości wynagrodzenia w chwili zawarcia umowy pracy, jej odnowienia albo zmiany, a więc o tyle, o ile były przewidziane w umowie pracy lub wynikały z powszechnie znanego zwyczaju.

CENY JĘCZMIENIA.

Kraków.	21/VI 28.00 — 29.00 zł.
Lublin.	20/VI 25.00 — 26.00 zł.
	21/VI 25.00 — 26.00 zł.
	24/VI 25.00 — 26.00 zł.
Berlin.	20/VI 176 — 182 mk. n.
	21/VI 176 — 182 mk. n.
	22/VI 176 — 182 mk. n.
	24/VI 176 — 182 mk. n.
	25/VI 176 — 182 mk. n.
Hamburg.	20/VI 9.25 flh. Dun. Ros.
	22/VI 9.40 flh. Dnn. Ros
	24/VI 9.45 flh. Dun. Ros
	25/VI 9.60 flh. Dun. Ros
	20/VI 9.30 flh. La Plata
	24/VI 9.50 flh. La Plata
	25/VI 9.65 flh. La Plata
	20/VI 8.80 flh. Marocco
	22/VI 8.90 flh. Marocco
	34/VI 8.95 flh. Marocco
	25/VI 9.00 flh. Marocco
	20/VI 9.40 flh. Canada Western
	24/VI 9.55 flh. Canada Western
	25/VI 10.30 flh. Canada Western
Chicago.	19/VI Jęczmień słodowy 50 — 60 cts. za bushel
	20/VI Jęczmień słodowy 52 — 60 cts. za bushel
	21/VI Jęczmień słodowy 52 — 62 cts. za bushel
	22/VI Jęczmień słodowy 52 — 62 cts. za bushel
	24/VI Jęczmień słodowy 52 — 62 cts. za bushel
Nowy York.	19/VI Jęczmień słodowy 73 cts. za bushel
	20/VI Jęczmień słodowy 74 cts. za bushel
	21/VI Jęczmień słodowy 75 cts. za bushel
	22/VI Jęczmień słodowy 75 cts. za bushel
	24/VI Jęczmień słodowy 76 cts. za bushel

Browar Kuntersztyn Tow. Akc. Grudziądz.

Bilans z dnia 30 września 1928 r.

STAN CZYNNY:	Zł. gr.
Grunta	3.293.964.53
Budynki	760.847.95
Browar Świecie	172.000.—
Nieruchomość Bydgoszcz	62.852.24
Nieruchomość Grudziądz Toruńska	110.202.42
Maszyny i urządzenia	466.961.14
Beczki	107.245.09
Tabor	80.061.14
Utensylja	28.509.53
Zapasy	220.373.15
Pożyczki i hipoteki	448.495.10
Dłużnicy za piwo	190.783.47
Kasa	23.333.79
Należytości bankowe	361.592.27
Weksle	22.638.—
Efekty	155 629.51
	3.293.964 53

STAN BIERNY:	Zł. gr.
Kapitał akcyjny	1 400.000.—
Obligacje	81.597.76
Fundusz rezerwowy	140.000.—
Specjalny fundusz rezerwowy	10.000.—
Fundusz amortyzacyjny	125.086 22
Hipoteki	25.846.25
Kredytorzy	1 444.039.—
Dywidendy	6.200.—
Zysk	61.195.30
	3.293.964.53

Konto zysków i strat z 30-go września 1928 r.

DEBET:		Zł gr.
Koszta handlowe		764 600.72
Odpisy		125.086.22
Zysk		61.195.30
który rozdziela się jak następujace:		61.195.30
3% dwidendy		42.000.—
Przeniesienie		19.195.30
		950 882.24

KREDYT:		Zł. gr.
Przeniesienie		13.479.85
Piwo		903.937.66
Słodzimy	11.092.—	
Kiełki słodowe	5.988 25	
Słodownia Tczew	16.384.48	33.464.73
		950 882.24

Uchwalono za rok sprawozdawczy 1927/28 podzielić 3% dywidendy.

Grudziądz, dnia 27 kwietnia 1929 r.

RADA NADZORCZA: (—) *Arno Meyer*, Przewodniczący.

ZARZĄD:

(—) *Ziehm*, (—) ppa. *Turbański*.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł. 60 —; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.